

Nowy

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z
dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY:
0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA
według umowy

Rok IV.

Tarnowskie Góry, dnia 23 lutego 1933r.

Nr. 24

Głodowanie urzędników miejskich

w Grodnie.

Z Grodna donoszą: Między pracownikami miejskimi a magistratem, toczy się wojna o zaległe pobory za grudzień ub. r., których do tego czasu nie wypłacono. W dniu 16-go bm. pracownicy miejscy zebraли się w magistracie i postawili pozostać w gmachu magistratu przez całą noc. Wezwana przez władze magistratu policja usunęła zebranych z gmachu magistratu.

Pracownicy miejscy nie mają jednakowoż wcale zamiaru demonstrować przeciwko magistratowi. Postanowili oni natomiast, od wtorku bież. tygodnia nie opuszczać miejsc pracy w zakładach, instytucjach miejskich, a jednocześnie rozpocząć głódówkę.

Związki zawodowe wezwały wszystkie organizacje robotnicze na terenie miasta Grodna do poparcia demonstracji pracowników miejskich.

Straszny wypadek

w czasie ćwiczeń wojskowych
w Sanoku.

Ze Lwowa donoszą: We wtorek między godziną 16 a 17 wydarzył się w Sanoku wstrząsający wypadek.

Oto w czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saperów, sierżant mający wykład dla żołnierzy o używaniu petardy, upuścił przypadkowo petardę z zapalonym lontem na puszkę z prochem.

Nastąpił straszliwy wybuch. 14 żołnierzy zostało rannych, w tym 7-ju bardzo ciężko.

Lżej rannych opatrzono na miejscu, resztę odwieziono w groźnym stanie do szpitala wojskowego w Przemyślu.

Wandalizm studentów niemieckich w Gdańsku

Zerwali tablicę polskiej korporacji „Wisła”. — Rektor politechniki solidaryzuje się z tym niestęchanym aktem terroru. — Ostry protest polskiej młodzieży.

Gdańsk. Na pismo protestacyjne, wystosowane przez korporację „Wisła” do rektora politechniki tutejszej z powodu zerwania tablicy korporacyjnej, wywieszzonej obok innych tablic w hallu politechniki rektor odpisał: „żeby nie zakłócać spokoju i porządku na politechnice musi on aż do odwołania zakazać umieszczania nowych tablic”.

Wobec takiego stanu rzeczy na zebraniu przedstawicieli polskich organizacji akademickich uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko przejawianemu przez studentów niemieckich wandalizmowi oraz twierdzeniu, jakoby wywieszenie tablic polskich miało się przyczynić do naruszenia spokoju i porządku w politechnice.

„Jeżeli jednakże — brzmi w końcu rezolucja — władze politechniki nie mogły zagwarantować realizacji naszych słusznych postulatów i uchronić polskie tablice od dotychczas uprawianego wandalizmu, natenczas żądamy na zasadzie równoprawienia również usunięcia tablic z godłami związków niemieckich”.

Skazanie zamachowcy Zangara.

W tych dniach odbył się proces przeciw zamachowcy Zangarze, oskarżonemu o usiłowane morderstwo na osobach ze świty prezydenta Roosevelta. Osoby te odniosły rany podczas zamachu na prezydenta.

Przewodniczący nie uznał argumentów obrony, zmierzających do obalenia całego oskarżenia i wniosek odrzucił. Po dłuższej naradzie sąd skazał Zangarę na 80 lat więzienia.

Ustawodawstwo amerykańskie głosi, że przy wymiarze kary, dolicza się skazanemu karę za każdy czyn osobno. Dla-

tego znów, że za zamach morderczy grozi kara do 20 lat ciężkiego więzienia, a Zangara zranił 6 osób, dało to w sumie niesamowitą cyfrę.

W chwili ogłoszenia wyroku, oskarżony Zangara uśmiechnął się i zwrócił się do sędziego z zapytaniem, dlaczego nie otrzymał większej kary, gdyż wymiar uważa za łagodny. Kara wymierzona została jedynie za 4 ofiary, które z zamachu wyszły cało. Co do zamachu na burmistrza Czernaka i panią Wils, sąd rozpatrzy sprawę za kilka dni.

Wybuch zbiorników gazoliny.

Kilkaset śmiertelnych ofiar.

We wtorek w południe, w jednej z największych fabryk gumy na Dalekim Wschodzie nastąpił olbrzymi wybuch zbiorników gazoliny. W chwili wybuchu w fabryce znajdowało się około 600 robotników.

Według pierwszych wiadomości, wybuch dokonał strasznego spustoszenia w urządzeniach fabrycznych i spowodował liczne ofiary w ludziach. Z pod gruzów palących się warsztatów fabrycznych wydobyto dotychczas 120 zabitych, zaś 80

robotników w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Rozmiary eksplozji są olbrzymie i dotychczas nie da się obliczyć szkód.

Na miejscu rozgrywały się dantejskie sceny, gdyż na wieść o eksplozji pod bramy fabryki zbiegły się rodziny robotników, szukając wśród rannych i zabitych swoich bliskich. Brak dotychczas wiadomości o 160 robotnikach, którzy byli zajęci na jednym z pięt i siłą wybuchu odrzuceni w płomień wydobywające się ze zbiorników.

Żona Wilhelma działa w Berlinie.

Księżna Hermina, żona eks-kajzera, opuściła Doorn i w towarzystwie swego sekretarza przybyła wczoraj do Berlina.

Oficjalnie mówi się, iż celem przyjazdu małżonki Wilhelma jest urządzenie jakiejś wenty filantropijnej w Berlinie. „Wtajemniczeni” utrzymują jednak, iż księżna Hermina będzie usiłowała nie-

chybnie wejść w kontakt z Hitlerem, z kółami nacjonalistycznymi, z arystokracją niemiecką, że zamierza urządzić u siebie „herbatkę”, podczas której dyskutowane będą niewątpliwie problemy polityczne, oraz ewentualność powrotu Hohenzollernów do władzy.

Stan zdrowia eks-cesarza jest podo-

бно w tej chwili doskonały. Wilhelm codziennie wczesnym rankiem wychodzi z pałacu w Doorn i udaje się na rabanie drzewa. Codziennie też podobno otrzymuje on liczne telegramy z rozmaitych stron świata, a przede wszystkim od nacjonalistów niemieckich, którzy nie przestają marzyć o jego powrocie do Berlina.

Cały kraj manifestuje na rzecz Pomorza.

Wielkie wiece w Gdyni, Zakopanem, Tarnowie, Sandomierzu.

W całym kraju odbył się w ostatnich dniach szereg wielkich wieców manifestacyjnych, skierowanych przeciw zaborczości niemieckiej.

W Gdyni wiec odbył się nad brzegiem morza, pod gołym niebem. Przed rozpoczęciem wiecu przeszedł ulicami miasta tłumny pochód z orkiestrą, przyczem niesiono transparenty z napisami: „Wara feldieblowi pruskiemu od Pomorza”, „Nasza odpowiedź Hitlerowi — to karabiny i armaty”, „Pomorze było, jest i będzie polskie” i w. in.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, której ostatni punkt brzmi:

„Oparci o jednolitą opinię całego narodu polskiego oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy własnego państwa i jego dostęp do morza, ślubujemy niezłomną straż nad Bałtykiem do ostatniego tchu i jednocześnie się z całym narodem polskim w potężnym wołaniu: „Nie damy Pomorza!”

Nadmienić należy, iż rezolucję o podobnym brzmieniu uchwaliła rada miejska

w Gdyni na ostatnim posiedzeniu nadzwyczajnym.

W niedzielę odbyła się manifestacja ludności Zakopanego i okolicznych wsi przeciw zakusom niemieckim na Pomorze. Bardzo duży pochód udał się na Rynek, gdzie pod pomnikiem Jagiełły do parotysięcznego tłumu wygłoszono przemówienia.

Wielkie manifestacje na rzecz Pomorza odbyły się też w Tarnowie (Małopolska) i Sandomierzu.

Zamówienia sowieckie dla Śląska

na milion dolarów.

W wyniku przeprowadzonych w ostatnich dniach w Moskwie rozmów pomiędzy delegacją polskich przemysłowców a sowieckimi trustami metalurgicznymi, powiększone zostało zamówienie hutnicze Sowietów dla przemysłu górnośląskiego z 7 milj. zł. do wysokości 1 milj. dolarów.

Demonstracje studenckie w Warszawie.

Przed uniwersytetem w Warszawie grupa studentów-demonstrantów umieściła na szynach tramwajowych pomalowaną na czarno trumnę z dykty. Demonstracja ta miała na celu protest przeciwko nowej ustawie akademickiej. Policja zlikwidowała zajście.

Tajemniczy balon nad Pragę.

Praga. Wielką sensację wywołał balon kulisty srebrnego koloru, który przeleciał nad Pragę na wysokości 1000 metrów. Balon przeleciał nad ministerstwem wojny i nie odpowiedział na sygnały czeskich lotników wojskowych. Zachodzi przypuszczenie, że załoga balonu ukryła się w gondoli. Balon przeleciał nad Pragę w kierunku Podiebrad. Czeskie samoloty wojskowe rozpoczęły pościg za balonem.

Groził zastrzeleniem... lecz broń nie wypaliła !!

W poniedziałek, dnia 20-go bm. w godzinach południowych, mieszkańcy ul. Rymera w Tarnowskich Górach byli świadkami niezwykłego zajścia.

Na wyżej wspomnianej ulicy posiada kamienicę St., u którego p. inn. mieszka jego zięć W. Między nimi dochodziło niejednokrotnie do ostrych kłótni i arcywesołych scen. Jaka tkwi w tem głębsza przyczyna ich niezgody, niewiadomo. Wśród lokatorów krąży różne na ten temat plotki. Faktem niezaprzeczalnym i niezbitym jest, że St. jest bogaty — co u większości podobnego pokroju ludzi rodzi z biegiem czasu brak zaufania do drugich, a nawet do najbliższego otoczenia — oraz skąpstwo, ale to skąpstwo ostatniego rzędu!! Może nawet tu tkwi przyczyna niezgody między zięciem a teściem. Sytuacja między nimi była bardzo napięta i każdej chwili groziła wybuchem! — Wybuch ten nie dał na siebie długo czekać.

Otóż w poniedziałek bieżącego tygodnia zaatakował W. swego teścia St. na tle majątkowym. St. w obronie własnej uzbrojony był w rewolwer systemu przedpotopowego (niewiadomo, czy w ogóle posiada kartę na broń!!). Po wymianie kilku zdań bardzo ostrych, zdenerwował się St. i uniósł... poczem skierował lufę rewolwera w stronę W. i pociągnął za cyngiel, jednak... nastąpił niewypał!! Kiedy mu się pierwsza próba nie udała, manipulując coś ze złością koło rewolwera i znów pociąga za cyngiel... drugi niewypał!! (Zaznaczyć należy, że rewolwer był od samego początku naładowany. Dlaczego nie nastąpił strzał na życzenie, lecz przypadkowo później, przy strzelaniu do lampy, niewiadomo!!!). Doprowadzony do ostateczności teść oświadcza zięciowi: „Ja cię zastrzelę, ty...” (słów przystać nie warto!).

W. nie podobało się zbyt oświadczenie teścia, wobec czego rozbroił go całkiem, przyczem pobił go tak niemiłosiernie, że St. stracił przytomność... a na zakończenie skierował jeszcze lufę rewolwera w skroń St., jednakowoż miał pecha... bo nastąpił trzeci z kolei niewypał!

Po skończonej bójce udał się W. z dobytym rewolwerem na Policję. Widocznie stała mu na przeszkodzie lampa na rogu ulicy Rymera, gdyż celnym strzałem (tymrazem niewypału nie było!) rozbił ją na drobne kawałki.

Mimo odniesionych ran St. może sobie śmiało powiedzieć, że miał wielkie szczęście, gdyż w czasie kilkakrotnych prób strzału, nastąpiły niewypały — a strzał do lampy był celny — w przeciwnym razie byłby się stał zabójcą!

Obaj panowie zapomnieli widocznie, wskutek zdenerwowania, całkiem o tem, że rewolwer to nie zabawka dla dzieci, ale broń śmiertelna, nie oszczędzająca nikogo. Zajście całe odbyło się na podwórzu.

St. — jak nam donoszą, jest ogólnie nie lubiany nie tylko przez swoich najbliż-

szych, lecz również przez lokatorów swoich. Obecnie, nie mając sobie dać rady z zięciem, zamierza sprzedać swój dom i wyprowadzić się, wobec czego mieszkańcy już raz nareszcie spokojnie oddychną (oby tylko jaknajprędzej sobie poszedli!).

Protokół z walnego zebrania Tow. Hod. Drob. Inwentarza.

W sobotę, dnia 18-go lutego odbyło się walne zebranie powyższego Towarzystwa, które zagal I. prezes p. Wieczorek, stwierdzając pełnomocność tego zebrania, gdyż zgodnie z statutem zostało ogłoszone i liczbą członków obecnych wystarczającą. Przed rozpoczęciem obrad, Andrecki w krótkim wykładzie z przejrzością obrazował kierunek i celową pracę w związkach hodowców drobnego inwentarza. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do obrad.

Porządek dzienny: I. Wybór marszałka, II. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, III. Sprawozdanie zarządu i komisji, IV. Udzielenie absolutorium, V. Wybór nowego zarządu, VI. Wolne głosy, VII. Zakończenie.

ad I.) Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie najstarszego hodowcę p. Chlubę, na sekretarza p. Andreckiego, ad II.) Sekretarz p. Cibis odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który został przyjęty.

ad III.) Kolejno zdał sprawozdanie z życia Towarzystwa w ubiegłym roku, sekretarz Związku, Zebrani miesięcznych było 12, zebrani zarządu 4, nadzwyczajne 1. Na zebraniach wygłoszono 4 wykłady przez członka Andreckiego. Ogółem urządzono dwie wycieczki z rodzinami. Członków liczy Towarzystwo 35.

2) Obszerne sprawozdanie zdej skarbnik. Pozostałość z dnia 31. 12. 31 r. wynosi 275,17 zł. — dochody 1053,29 zł. — razem 1328,46 zł. Wydatki wyniosły 971,95 zł. — wobec czego pozostałość na rok 1933 wynosi 356,51 zł. Wartość inwentarza obliczono na 172,30 zł.

ad III. 3) Z ramienia komisji zakupu, odczytał p. Wieczorek zestawienie obrotu. Na 30 posiedzeń komisji, zakupiono towaru za 1701,77 zł., z którego sprzedano za 1828,46 zł. tak, że czysty zysk w wysokości 126,69 zł. przekazano do kasy Związku.

ad III. 4) Komisja stajenkowa, kontrolując stajenki hodowców, stwierdziła dobry ich stan oraz zwierzyły, o czym dobitnie świadczą dobre wyniki naszych członków na tegorocznej wystawie okręgowej — gdzie wystawiliśmy 88 nr. królików (na 206) i 26 nr. drobiu, uzyskując w królikach jedyną nagrodę zwycięską (97 pkt. p. Miska na szynel duży). Nagród honorowych: 9 (13), I = 51 ((76), II = 18 (55), III = 12 (36). (W nawiasach ogólna suma).

W ciągu roku członkowie sprzedali 155 sztuk królików za 1012 zł., zabili 328 sztuk, otrzymując 885 kg. mięsa.

Dnia 31. 12. 33 r. członkowie posiadali 303 króliki w 22 rasach. Mistrz tatuowania tatuował 208 sztuk. Sprawozdania

powyższe uzupełnili jeszcze I. i II. prezes tak, że z pracy zarządu wszyscy byli zadowoleni.

ad IV) Wobec tego, że rewizorzy kasy stwierdzili należyte prowadzoną księgowość kasową i zaświadczyli zgodny stan kasy, następnie jednogłośnie przyjęto wniosek ich o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Przez powstanie z miejsc członkowie podziękowali ustępującemu zarządowi za pracę.

ad V.) Ze strony członków proponowano powtórny wybór dotychczasowego zarządu. Byli II. prezes zrezygnował z swego wyboru, wobec czego przystąpiono do wyboru zarządu.

W skład nowego zarządu weszli: I. prezes — p. Emanuel Wieczorek, II. prezes p. Chłuba Antoni, sekretarz p. Edmund Cibis, skarbnik p. Swoboda Józef.

Komisja zakupu składa się z pp. Wieczorka, Ledwy, Miski, Szadego, Hitzentpiehiera i Szafarczyka. — Komisja stajenkowa z pp. Chłuby, Morawca, Miski i Ledwy. Na delegatów do Katowic wybrano pp. Wieczorka i Morawca — na delegatów do okręgu pp. Wieczorka, Morawca, Bojdoła i Swobodę.

Księgi rodowe prowadzi p. Andrecki. Mistrzami tatuowania są pp. Myśliwiec i Cibis.

ad VI.) Po ustaleniu nowego zarządu, I. prezes p. Wieczorek, dziękując za zaufanie i prosząc o dalszą współpracę wszystkich — przystępuje do ostatniego punktu obrad.

1) Wobec tego, że czynnik powołane zwracają z drukowaniem potrzebnych koniecznie formularzy do księgowości hodowlanej, p. Andrecki prosił o uchwalenie kwoty 100 zł., aby własnym nakładem wydać potrzebne druki. Członkowie w zrozumieniu tej palącej sprawy, uchwaliли kwotę powyższą, aby jaknajprędzej można było założyć księgowość hodowlaną.

2) Ponieważ na kartach rzeczy niema odpowiedniej rubryki do zapisywania tatuowania królika, zebrani uchwili zwrócić się do sekcji królikarskiej przy Gł. Zarządzie, aby przy wydaniu nowych kart o sprawie tej nie zapomniano i nie zlekceważono jej. Karta oceny bez zapisku jest bowiem bezwartościowym papierkiem, a nie dokumentem.

3) Zebrani uchwili również zakupić 1,0 angora w nadziei, że Śl. I. R. przyzna na ten cel pewną subwencję.

4) Na ogólne życzenie wybrano komitet, celem przygotowania skromnej zabawy karnawałowej.

Ponieważ na tej sprawie wyczerpany został porządek dzienny, przeto prezes zamknął zebranie.

Sieroca dola.

Poszła za chlebem blada, wynędzniała, Z rodzinnej wioski od grobu matuli, Bo z domu twardo nędza ją wygnała; Być może obca ją litość przytuli.

Może napotka miłosierne serce, Co łzę jej otrze, przygarnie, ogrzeje, Nie da sierocie zginąć w poniewierce, W Bogu litości pokłada nadzieje.

Matka umarła, — ojciec w karczmie pije, Do domu wkracza szybkim krokiem nędza, A zła macocha poniewiera, bije, Do obcych ludzi na służbę wypędza.

Choć odejść ciężko, — a jednak tak trzeba, Bo głód dokuca, — swoi urągają... Tam w wielkim mieście ludzie dadzą chleba,

Lecz jakiej wzamian pracy zażądają?...

O! niebezpieczna to zagadka życia, Co tyle obaw w młodem sercu budzi! Czy na tę duszę nie czyha z ukrycia, Plugawa żądza zwyrodniałych ludzi?...

Czy też sierota znajdzie ukojenie, Czy ją zrozumie litościwe serce, Czy nie splugawi jej czyste sumienie, Nie zginie w tłoku jak ptak w poniewierce?!

Czy tego życia występki nie zbraka, Obronna ręka obdarzy zwycięstwem, Czy świat rozpusty niecnie nie oszuka, Czy nie ucieknie z tych siódł z przekleństwem?

W tym labiryncie bezwstydu, cynizmu, Heż to pokus na sierotę czeka? Tam się sprzysięgła podłość egoizmu, Byle obedrzeć z imienia człowieka.

Jakaż to walkę rozpocząć trzeba Z drapieżnym lubieżnym kłamec w zespole, By zamiast pracy na skromny kes chleba, Nie wyść z sarkazmem i wytartem czołem?

Nieszczęsne miasto, gniazdo ludzkiej nędzy, Heż to ofiar masz na swem sumieniu, Ile zmarnujesz życia i pieniędzy, Byle dogodzić swemu podniebieniu!...

Zdaleka czuć was, piekielne wyziewy, Miejskie hulanki, rozpusta, swawola, Nędzarza jęki głuszą sprośne śpiewy, Sumienie głuche na sierocą dole...

Zetka.

DO MŁODZIEŻY!

Dla dobra Ojczyzny, O, Młodzieży hoża, — Pilnuj Pomorza! Bo póki Polska brzegów morza siega, Póty Jej w świecie lśnić będzie potęga!

Odczyt.

Staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych, odbędzie się w piątek, dnia 24-go bm. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego odczyt p. prof. Pawlika, na temat: „Nad brzegiem Bałtyku”. Wstęp wolny.

GMINA IZRAELICKA TARN. GÓRY.

Porządek nabożeństw.

W piątek, dnia 24 lutego br.: Zapalenie świec o godz. 16.48. — Nabożeństwo wieczorne o godz. 17.30.

W sobotę, dnia 25 lutego br.: Rano o godz. 9. — Mincha o godz. 17.30. — Koniec soboty o godz. 18.

W innych dniach: Rano o godz. 7.15. Wieczorem o godz. 17.45.

Uwaga!

Przypominamy, że we wtorek, dnia 28-go lutego br. o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach zebranie Związku Oficerów Rezerwy.

Ponieważ w programie są bardzo ważne i aktualne sprawy, uprasza się wszystkich członków o liczny udział.

Walne zebranie

Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Koło miejscowe Tarn. Góry.

W dniu 26-go lutego br., w niedzielę popołudniu o godzinie 4-tej (16-tej) odbędzie się na sali p. Kapuścioka (Hotel pod Lipami) Walne Zebranie, na które wszystkich członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny podany będzie na zebraniu. Z powodu bardzo ważnych punktów, które są na porządku dziennym,

Najechanie samochodu na rowerzystę.

Dnia 20 lutego br. o godz. 16,30 najechany został samochodem ciężarowym, kierowanym przez szofera Majkszaka z Sosnowca, Gałeczka Józef z Orzecha, który jechał rowerem ul. Nakielską, Gałeczka na skutek najechania doznał złamań prawego obojczyka i ogólnego pokaieczenia. Nieszczęśliwą ofiarę wypadkową odwieziono do Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach — zaś Policja prowadzi dochodzenia, kto w tym wypadku ponosi winę.

Pęknięcie rury wodociągowej.

We wtorek, dnia 21-go lutego br. przy ulicy Parkowej pękła rura wodociągowa. Przy jej naprawie zatrudnionych było około pięciu robotników — i mimo małej ich liczby naprawę ukończono w tym samym dniu w późną już noc.

Biorąc pod uwagę zimny dzień i zamrzniętą, trwającą ziemię, przysłać musimy, że robotnicy pod dozorem swego kierownika, pracę tę wykonali w niesłychanie szybkim tempie, za co należy im się pełne uznanie.

Wieczorek muzyczny

urządzony przez uczniów Seminarjum Nauczycielskiego.

W niedzielę, dnia 19-go bm. odbył się przy napelnionej po brzegi auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego wieczorek muzyczny, staraniem uczniów se-

minarium pod egidą p. profesora Wójcikiewicza.

Program wieczorku, opracowany bardzo starannie, wypadł wspaniale. Na wstępie orkiestra odegrała „Marsz” Petera, poczem chór męski odśpiewał cztery utwory: „Mazur” — Guzińskiego, „Hasło seminarzystów” — Wójcikiewicza, „Na wozie” — Raczyńskiego i „Polonez” — Żukowskiego. Prześlicznie wypadło „Preludium” — Rineka, wykonane na organach przez p. prof. Wójcikiewicza. W dalszym ciągu, po przerwie, wykonał solo skrzypcowe uczeń kursu V. Wilk. Następnie p. prof. Wójcikiewicz odegrał na fortepianie „Poloneza” A-dur op. 40 Chopina oraz „Rapsodję węgierską” — Liszta, które wzbudziły niemały zachwyt i podziw dla pięknej gry wykonawcy.

Na zakończenie wieczorku chór męszany odśpiewał 3 utwory: „Hymn nauczycielski”, „Krakowiak” — Lachmana i „Pieśń polskiego hutnika” — Stoińskiego. Dochód z tego wieczorku przeznaczono na szkolnictwo polskie zagranicą.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
gustownie,
szybko i tanio
Wykonuje

DRUKARNIA POLSKA

Tarnowskie Góry. — Rynek 13

